

Karian, Wyspy bezludne

tak mi łatwo
rozpływam się
wyspy bezludne
gładko porwały mnie
gdy wszystkie światła gasną
przyświeca cel
mam zamiar szukać siebie gdzieś
tak mi łatwo
rozpływam się
wyspy bezludne
gładko porwały mnie
gdy wszystkie światła gasną
przyświeca cel
mam zamiar szukać siebie gdzieś

płatki sen
zagłębił się w bezruch
nie rób scen
usmiech daj
paru słowa z tekstu
które niosą żar

to nie jedne raz żyje tak jak w bajce
gubią czas
bezpieczeństwa kaftan
szczęścia wylęgarnie
w środku jestem ja

nie wiem co to znaczy niebezpiecznie
moje żółwie tempo uszło płazem
tocząc beczkę

uśmiecha się do mein nasza przystań
oddaje ci własne skrawki
kwestia wyznań
przeżyłem piękne chwilę
nasza przystań
pozwól ze zostanę tu jeszcze na jakiś czas

tak mi łatwo
rozpływam się
wyspy bezludne
gładko porwały mnie
gdy wszystkie światła gasną
przyświeca cel
mam zamiar szukać siebie gdzieś
tak mi łatwo
rozpływam się
wyspy bezludne
gładko porwały mnie
gdy wszystkie światła gasną
przyświeca cel
mam zamiar szukać siebie gdzieś